



Od pół wieku dla Kościoła i Polski

## Jak Jan Chrzciciel



MARCIN WÓJCIK

redaktor wydania

Lato, najbardziej wyczekiwana pora roku, jednych hojnie ubogaca – innym zaś sprawia sporo przykrości. Wielu dorosłych przyzwyczało się już, że o wakacjach mówi się tylko w telewizji i kolorowej prasie, a termin „wakacje” już dawno przestał funkcjonować w ich życiu. Tymczasem trudniej brak wakacji znoszą dzieci, bo we wrześniu szkolni koledzy wrócą do klasy opaleni i wyposażeni w stos pamiątek. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy postanowili dać dzieciom choć namiastkę wakacji. O tym, co organizują miasta i parafie dla najmłodszych na czas letniego wypoczynku, piszemy na str. VI.

### ZA TYDZIEŃ

- LEKARSTWO NA PRZEMOC w rodzinie
- INFORMACJE Z DIECEZJI I REGIONU

Obchody złotego jubileuszu kapłaństwa stały się okazją do zamyślenia nad rolą w świecie wszystkich wierzących – nie tylko księży.

Głównym celebrazem Sumy w łowickiej katedrze, odprawionej w niedzielę 24 czerwca, był biskup senior Alojzy Orszulik. Była to dla niego Msza jubileuszowa z okazji 50-lecia otrzymania święceń kapłańskich. Razem z jubilatem Eucharystię sprawowali inni księżą z naszej diecezji, świętujący identyczny jubileusz: ks. Jerzy Wasiak, ks. Józef Kwiatkowski, ks. Jerzy Dziegielewski. Uroczystość uświetnili swoją obecnością kard. Józef Glemp, arcybiskup Władysław Ziółek, metropolita łódzki, biskup płocki Piotr Libera, biskup siedlecki Zbigniew Kiernikowski oraz biskup łowicki Andrzej F. Dziuba i biskup Józef Zawitkowski. Spośród świeckich uwagę zwracała obecność prof. Andrzeja Stelmachowskiego, marszałka senatu I kadencji, którego biskup



BOHDAN FUDAŁA

jubilat powitał z wielką serdecznością, nazywając swoim długoletnim przyjacielem.

Homilię, opartą na fragmencie Ewangelii dotyczącym narodzenia Jana Chrzciciela, wygłosił prymas Józef Glemp. – Nie był on ani kapłanem, ani diakonem – mówił kaznodzieja. – W Kościele są różne posługi. Nie trzeba być biskupem, aby służyć Chrystusowi. Do służby powołani są z mocy sakramentu małżeństwa rodzice, dalej

**Uczestnicy procesji z darami byli ubrani w łowickie stroje**

nauczyciele, członkowie zgromadzeń, potem dopiero duchowni.

Omawiając osiągnięcia, przypominając dokonania pierwszego biskupa łowickiego, Prymas zauważył, iż wszystko, co robił, było wypełnianiem roli Jana Chrzciciela – torowaniem drogi Panu.

Dokonania biskupa jubilata przypomniemy szerzej w następnym numerze „Gościa Niedzielnego”. **BOF**

### TUM PO 40 LATACH



BOHDAN FUDAŁA

Dziesięciu biskupów, spora grupa gości oficjalnych, z Ryszardem Kaczorowskim, ostatnim prezydentem RP na uchodźstwie, Heleną Pietraszkiewicz, wojewodą łódzkim, oraz miejscowi parafianie to uczestnicy uroczystości upamiętniających 40-lecie obchodów Milenium Polski.

Uroczystość odbyła się w sobotę 23 czerwca w Tumie. Tutejsza archikolegiata należy do najstarszych kościołów w Polsce, zachowanych w pierwotnym kształcie. Jej poświęcenie odbyło się w 1161 r. Stoi na gruzach klasztoru benedyktyńskiego, założonego przez św. Wojciecha. Dłatego 11 czerwca 1967 r. odbyły się tu obchody kończące uroczystości z okazji 1000-lecia Chrztu Polski. *Więcej na ten temat na str. VI.*

**Ołtarz z makiętą archikolegiaty w Tumie budził zainteresowanie nie tylko wśród dzieci**

## Pożegnanie kapłana

**KOŚCIÓŁ ŁOWICKI** pożegnał ks. Stanisława Janusza (na zdjęciu), proboszcza parafii Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie. Ks. S. Janusz zmarł po długiej i wyczerpującej chorobie w wieku 68 lat. Jego pogrzeb odbył się 23 czerwca w rodzinnej wsi Domaradz, archidiecezja przemyska. Dzień



wcześniej odbyło się również nabożeństwo żałobne w kościele Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie. W uroczystościach żałobnych wraz z licznymi zebranymi wierzniymi uczestniczył biskup Andrzej F. Dziuba oraz biskup Józef Zawitkowski, który wygłosił homilię.

## Namaszczenie i poświęcenie

**MŁODZIESZYN.** Biskup Andrzej F. Dziuba udzielił w tutejszym kościele sakramentu bierzmowania 105 młodym parafianom. Niejako przy okazji ksiądz biskup poświęcił witraż umieszczony w ścianie szczytowej świątyni na wysokości chóru. Witraż o średnicy ponad 2 m przedstawia Zwiastowanie NMP. Został on ufundowany przez proboszcza, ks. Józefa Rudzkiego, w podziękowanie za 45 lat kapłaństwa. Stanowi on kolejny nowy element w stale moder-



BOHDAN FUDALA

**W Młodzieszynie biskup łowicki udzielił sakramentu bierzmowania**

nizowanej świątyni. W tym roku w kościele przybyły okna oraz zamontowano rolety w wieży.

## Wyróżniony



KS. MAREK ŁUCZAK

**Marcin Wójcik z „Gościa Niedzielnego” odbiera dyplom za debiut roku**

**NASZ REDAKCYJNY KOLEGA** Marcin Wójcik został wyróżniony w konkursie dziennikarskim „Silesia Press”. Jego reportaż o bezrobotnych został zauważony przez jurorów w kategorii debiut roku. Do komisji dotarło ponad 100 prac, wśród których nie brakowało profesjonalnych materiałów, nadesłanych przez uznanych dziennikarzy. Piotr Płatek i Józef Krzyk,

reporterzy „Gazety Wyborczej”, zdobyli pierwszą nagrodę za materiał „Znalazła się Krwawa Julka”. Jak podkreśliła organizatorka Maria Trepieńska, idea konkursu dopiero się kształtuje i na pewno w następnych latach będzie ewoluować. – Tego typu konkursy integrują nasze środowisko – podsumował Jan Dziadul z „Polityki”, przewodniczący jury.

## Cykliści ruszyli



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

**Uczestnicy rajdu zebraли się na rynku przed fontanną**

**SKIERNIEWICE.** 48 kilometrów pokonali cykliści, którzy wzięli udział w III Skierniewickim Rodzinnym Rajdzie Rowerowym. Ze względu na 550. rocznicę nadania Skierniewicom praw miejskich, miał on nieco inny przebieg niż zwykle. Rajd rozpoczął się na rynku, gdzie rowerzyści otrzymali kamizelki i opaski odblaskowe. Po przejechaniu 30 km dotarli do Ośrodka Ekologicznego w Budach Grabskich, gdzie zor-

ganizowano grill z kiełbaskami oraz wiele innych atrakcji, tj. występy zespołów i orkiestry dętej, a także jazda konna, strzelnica sportowa oraz pokazy strażackie. Po zabawie wszystkich uczestników czekał jeszcze 18-kilometrowy powrót do Skierniewic. Współorganizatorami rajdu były: Stowarzyszenie Salos Faustina, OSiR, MMKS Wojownik i Fundacja Pomocy Społecznej „Chodźmy razem”. Patronat nad rajdem sprawował Prezydent Miasta Skierniewice.

## Zabawa i odpoczynek

**BIAŁA RAWSKA.** Coroczny Festyn Biały odbył się 23 i 24 czerwca na terenie parku miejskiego. Pierwszy dzień festynu zdominowały zawody siłowe o Puchar Burmistrza Biała Rawska i dyskoteka prowadzona przez DJ Siwego. W niedzielę festyn rozpoczął się o godz. 12.00 od Mszy Świętej koncelebrowanej, której przewodniczył ksiądz dziekan Józef Jeromin. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: poseł parlamentu europejskie-

go Janusz Wojciechowski, dyrektor Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łodzi Włodzimierz Wojtaszek oraz wielu działaczy samorządowych i społecznych. Po Mszy św., jak przystało na festyn, licznie zebrana publiczność świetnie bawiła się przed sceną. Najwięcej emocji wzbudzały występy zespołu Ruperto & Rico „Krasnoludkowi tańce – połamańce” oraz show Danuty Stankiewicz.

## Szaletstwu nie było końca



DOROTA NIEZABITOWSKA

Nocne pielgrzymki do Niepokalanowa

# Matce można wszystko powiedzieć



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

Kto uważa, że dziś ludzie odeszli od Boga, zagubili potrzebę modlitwy i stali się tylko biernymi widzami, niech wybierze się choć raz na pokutną pieszą pielgrzymkę nocną, by tam doświadczyć modlącego się Kościoła.

Idących w tej pielgrzymce po raz pierwszy już na samym początku najbardziej porusza zaangażowanie w czasie Eucharystii: głośny śpiew, mocno wypowiedziane odpowiedzi i zasluchanie w głos kapłana. Jeszcze bardziej zastanawia, jak udaje się w takim rozmodleniu trwać przez kilka godzin pielgrzymowania. Odpowiedź jest tylko jedna: to wszystko za-  
sługa Matki.

## Z różnych stron do jednego celu

W nocnej pielgrzymce każdorazowo bierze udział od 2 do 3 tys. osób z różnych diecezji, w tym łowickiej. W każdą drugą sobotę miesiąca, po wieczornej Mszy św. w Błoniu, wyruszają do Niepokalanowa. Trasa liczy około 27 km. Czas przejścia wypełnia modlitwa prowadzona przez osoby świeckie, przeplatana śpiewem. – Idziemy w pielgrzymce pokutnej – mówi pani Stanisława z Warszawy – dlatego nie ma

mowy o rozrywkowej atmosferze, ani o towarzyskich pogadankach.

**Nocą  
pielgrzymi idą  
w skupieniu**

## Pod osłoną nocy

Dlaczego wędrowanie odbywa się właśnie nocą? – Bo to pielgrzymka pokutna – odpowiada Jan Topolski, który czternaście lat temu zapoczątkował nocne pielgrzymowanie z Błonia do Niepokalanowa. – Idziemy nocą, bo jest to pora, w której szerzy się najwięcej zła. Chcemy z nim walczyć i za nie przeproszać. Mamy też prośby, ukryte głęboko w sercu. Nocne pielgrzymowanie wymaga od nas większej ofiary, bo do zmęczenia drogą dochodzi jeszcze walka ze snem. Z drugiej strony, idąc nocą, nie pozostawiamy naszych najbliższych z codziennymi obowiązkami. Nieprzespana noc staje się tylko naszą, osobistą ofiarą.

## Z bronią w rękę

Różaniec to „narzędzie”, poprzez które Maryja przemienia świat i serce człowieka. Dlatego jest szczególnie potrzebny więźniom. Z myślą o nich pielgrzymi zbierają nakrętki od butelek, które zostają przetopione na różańce. Tak powstaje oręż, który poświęcony w Niepokalanowie, zostaje przekazany do więzień.

AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA

## Sonda

### Z POTRZEBY I WDZIĘCZNOŚCI

ANNA SKOMIAŁ

30. RAZ NA PIELGRZYMCE

– Doświadczam ogromnej tęsknoty, jeśli z jakiegoś powodu nie mogę pielgrzymować. Czuję się tak, jakbym nie mogła odwiedzić matki, za którą tęsknię i z którą chcę porozmawiać. Widzę owoce tego wędrowania w postaci wyproszonych łask. Idąc nocą, uczę się zawierzenia, ofiarności i modlitwy. Noc ułatwia modlitwę, bo mało jest w niej dodatkowych bodźców wzrokowych.



BOŻENA BALCERAK

24. RAZ NA PIELGRZYMCE

– Zawsze pielgrzymuję w konkretnej intencji. Za pośrednictwem Maryi udało mi się wyprosić swoje zdrowie, zmianę zachowania syna i chrzest dziecka. Dziś wiem, że Ona mnie kocha bardziej niż ktokolwiek tu, na ziemi. Mogę jej wszystko powiedzieć. Nie czuję się samotna.



ANNA BODEK

37. RAZ NA PIELGRZYMCE

– Każdy człowiek potrzebuje modlitwy, pokuty i pewności, że jest kochany. Dzięki tym pielgrzymkom pogłębiam swoją wiarę i jestem obdarzana wielką siłą. Za każdym razem otrzymuję wielką radość i pokój. To podobne uczucie do tego, gdy wraca się z domu rodzinnego.



■ R E K L A M A ■

103,5 FM  
Łowicz/Sohaczew

93,8 FM  
Kutno

94,7 FM  
Rawa Maz.

96,7 FM  
Skierniewice

98,1 FM  
Mszczonów/Żyrardów

agencja reklamowa

radio  
Victoria

www.radiovictoria.pl





W poprzednich latach festiwalowi towarzyszył barwny korowód

Roztańczone i rozśpiewane pary przejdą przez Łowicz, zapraszając do wspólnej zabawy. **Zaczyna się Jarmark Łowicki!**

tekst  
**BOHDAN FUDAŁA**

W średniowieczu Łowicz słynął ze swych jarmarków. Wykorzystując dodatkowo położenie przy ważnych szlakach handlowych, miasto szybko się rozwijało. W wiekach średnich było znane zwłaszcza z targów końskich i bydłowych. Na jarmark w dniu św. Mateusza (21 września) szesnastowieczni kupcy przybywali nawet z Litwy. Okres prosperity przerwał potop szwedzki. Po rozbiorach miasto już nigdy nie wyrosło ponad lokalną rangę. Spośród setek małych miasteczek i osad rozsianych po całym kraju wyróżnia je jednak niepowtarzalny, oryginalny folklor.

### Pielęgnowanie tradycji

W ciągu roku w Łowiczu i okolicach odbywa się kilka imprez folklorystycznych. Wśród łowiczan nie brak opinii, że jest ich zbyt wiele. Setki, jeśli nie tysiące widzów oglądających występy grup folklorystycznych świadczą, że to nieprawda.

Spośród kilku imprez największe znaczenie dla Łowicza i wszystkich miłośników polskiego folkloru, ma Jarmark Łowicki. Odbywa się on pod koniec czerwca.



Bez przesady można go nazwać świętem grajków, tancerzy, rzeźbiarzy, hafciarek itp. Zabawa trwa dwa dni. Publiczność słucha prezentacji, jednocześnie oglądając wyroby ludowe i próbując przysma-

ków z różnych stron. Najlepsze zespoły otrzymują trofeum: „Łowicki pasiak”. W tym roku patronat medialny nad jarmarkiem objęła redakcja „Gościa Niedzielnego”.



na sto par

# po pasiak



ZDJĘCIA ROBERT STĘPIEŃSKI

## Na swojską nutę

Festiwal rozpoczyna się w sobotę 30 czerwca o 16. Potrwa do godz. 22. W tym roku do części konkursowej zaproszono

zespoły: „Kalina” z Domaniewic, z Wiśniowej Góry – region łódzki, „Przodkowanie” z Przodkowa na Kaszubach, „Przyszowanie” z Przyszowa – pow. limanowski, „Wesele Krzemienickie” z Krzemienicy gm. Czarna, Biskupiański Zespół Folklorystyczny z Domachowa i Okolic, „Ślebodni” z Groń-Leśnicy region Podhale, „Zełeznicar” z Serbii. Poza konkursem wystąpią goście z miast siostrzanych Łowicza: litewscy „Solczanie” oraz orkiestra „Harmonie de Montoire” z Francji.

Gwiazdą niedzielnego koncertu, który potrwa od godz. 16 do 22, będzie cygański zespół „Dziani”.

U góry z lewej: **Od roztańczonych par trudno oderwać wzrok**

U góry z prawej: **Łowickie zespoły prezentują ludowe zwyczaje np. śmigus-dyngus**

Na dole z lewej: **Podczas jarmarku okolice muszli koncertowej wypełniają się kramami pod strzechą**

Na dole z prawej: **Ubiegłoroczny jarmark zakończyły obchody Nocy Świętojańskiej**



## NASZ JARMARK

MACIEJ MALANGIEWICZ  
DYREKTOR ŁOWICKIEGO OŚRODKA KULTURY

– Szósta edycja jarmarku w tej formie dowodzi, że przyjął się on wśród publiczności i zespołów. Z biegiem czasu impreza coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. Obecnie jest to najpoważniejszy festiwal folklorystyczny na Mazowszu. O sukcesie decyduje kilka czynników. Po pierwsze, o zaproszeniu do udziału w nim decyduje rada programowa złożona z najlepszych polskich znawców folkloru. Co roku rada przedstawia kilkanaście propozycji. Potem prowadzimy rozmowy z zespołami. Zachętą do udziału w festiwalu są cenne nagrody.

Z naszych obserwacji wynika, że wśród widzów festiwalu przeważają mieszkańcy powiatu łowickiego. Na drugim miejscu są mieszkańcy Łowicza. Jest też wielu gości z innych miast, a nawet z zagranicy – np. w tym roku ma przyjechać wycieczka z Japonii.

ANNA STANISZEWSKA  
PREZES ŁOWICKIEGO KOŁA STOWARZYSZENIA  
TWÓRCÓW LUDOWYCH, SEKRETARZ  
ZARZĄDU GŁÓWNEGO STL

– Dla mnie, jako artystki ludowej wyrosłej w atmosferze folkloru, jarmark jest wielkim świętem tradycji i spuścizny regionalnej. Spotykam się z opiniami, że folkloru w Łowiczu jest za dużo, ale to nieprawda. Dużo jeżdżę po kraju i widzę, że w innych regionach mogących się poszczycić swoim oryginalnym dorobkiem, festiwalu i koncertów folklorystycznych jest jeszcze więcej.

Łowicki Jarmark tym bardziej zasługuje na swoją nazwę, że nie ogranicza się tylko do występów. Przyjrzyć się tu można pracy rękodzielników. Zachęcam ich zawsze, żeby zakładali swoje regionalne stroje. Odwiedzam sporo szkół i widzę, że młodzież ma bardzo skąpą wiedzę o naszej spuściznie. To samo dotyczy dorosłych. Jeśli ktoś po jarmarku będzie umiał rozróżnić stroje, połączyć je z tańcami różnych regionów, to już dużo. Idąc np. ulicami Łodzi w łowickim wełniaku, kilka razy słyszałam, że ludzie nazywali mnie... Krakowianką. Wielu osobom wszystkie stroje ludowe wydają się takie same.



Obchody rocznicy Milenium  
w Tumie

## Przekaz – łącznie

To, czego możemy nauczyć się z przeszło tysiącletniej historii – to jeden z przewodnich tematów obchodów rocznicy Milenium w Tumie.

Tutejszy kościół to miejsce niezwykle. Odbyło się tu 21 synodów, na których zapadały najważniejsze decyzje dla Kościoła i państwa polskiego. Jego mury widziały królów, biskupów, wybitnych mężów stanu i uczonych. Najlepszych, jakie młode państwo polskie posiadało na początku drugiego tysiąclecia. To jeden z powodów, dla których 40 lat temu Tum wybrano na zakończenie obchodów Milenium. Wówczas po raz kolejny do znacznej archikolegiaty przyjechali wybitni hierarchowie kościelni z prymasem Stefanem Wyszyńskim i kard. Karolem Wojtyłą na czele.

Wątek łączenia chlubnej przeszłości z teraźniejszością podejmowało większość gości sobotniej uroczystości.

– Uroczystości w 1967 r. przebiegały w bardzo dramatycznych okolicznościach – przypomina Ryszard Kaczorowski. – Dlatego powinny być stale przypomniane.

Na wydarzenia z historii – tej sprzed 1000 i sprzed 40 lat – wskazuje również bp Andrzej F. Dziuba. Zaraz jednak dodaje: – Powinno nam towarzyszyć spojrzenie ku przyszłości, że chrześcijaństwo ma wiele do zaoferowania także współczesnemu człowiekowi.

W homilii, wygłoszonej podczas okolicznościowej Mszy św., kard. Józef Glemp wskazywał, że synody, jakie kiedyś odbywały się w Tumie, były znakiem zgody i łączności. O taką zgodę powinniśmy starać się w kraju i w naszych rodzinach.

BOF



Mury tumskiej świątyni pamiętają okres rozbitcia dzielnicowego

Wakacje z Bogiem

## W górach lub na kajakach



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

Od piątku dzieci i młodzież są na wakacjach. Większość z nich wie już, co będzie robić przez najbliższe dwa miesiące. Dla spóźnialskich przygotowaliśmy podpowiedź, gdzie jeszcze można udać się na wypoczynek z elementami modlitwy.

Bardzo bogatą ofertę przygotowali salezjanie z Żyrardowa. W tym roku organizują kolonie dla dzieci i obóz dla młodzieży gimnazjalnej w Orawce w Beskidzie Wysokim. Pierwszy turnus zaczyna się już w poniedziałek 25 czerwca, kolejny 9 lipca. W programie m.in. zdobywanie Babiej Góry, wyjazdy do Zakopanego, na basen z wodami geotermalnymi na Słowację. Koszt dwutygodniowego pobytu to 850 zł. Również dwa tygodnie (za 900 zł) spędzi młodzież w Sztutowie na terenie Parku Krajobrazowego Mierzeja Wiślana. Atrakcją tego miejsca są czyste i szerokie plaże. Ponadto uczestnicy będą mieli okazję zwiedzić Malbork, Trójmiasto, Krynicy Morską, Westerplatte.

Ze względów finansowych, jak co roku, największym powodzeniem cieszyć się będą stacjonarne półkolonie. Ich bazą jest Oratorium przy kościele salezjanów w Żyrardowie, ale przewidziano szereg wypadów, m.in. do Warszawy, Rogowa, Czerwińska nad Wisłą.

Pallotyni z parafii w Dybowie także przygotowali szeroką ofertę wakacyjną. Bardzo atrakcyjnie, i za umiarkowaną cenę (490 zł), zapowiada się diecezjalna pielgrzymka młodzieży do Mariazel, połączona ze zwiedzaniem Wiednia. Jak informuje proboszcz ks. Piotr Banach SAC, są jeszcze wolne miejsca.

Mariazel jest celem pielgrzymek w Centralnej Europie. Jedną z najważniejszych w tym roku będzie pielgrzymka młodzieży z Austrii i Europy Środkowej. W sierpniu ma przybyć tam ponad 1000 młodych ludzi. Na miejscu będą uczestniczyć w nabożeństwach.

Wysłuchają koncertów, wezmą udział w warsztatach i wykładach na temat wiary, polityki, gospodarki. Spotkają się z wybitnymi politykami i biskupami,

Bardziej modlitewny charakter będą miały pallotyńskie rekolekcje Ruchu Światło–Życie, które odbędą się m.in. w Męcinie i Starej Wsi blisko Nowego Sącza, Kielcach, Sierpcu. Koszt w tym wypadku wynosi 430 zł. Pallotyński Sekretariat Misyjny „eMka” zaprasza dzieci i młodzież na „wieczerniki misyjne”, prowadzone np. w trakcie spływu kajakowego Czarną Hańczą.

Także na Dybowie odbędą się dwa turnusy półkolonii organizowanych wraz z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej.

Rekolekcje dla rodzin z diecezji organizuje Domowy Kościół. W tym roku zaplanowano Oazę Rodzin III stopnia w Gdańsku. Koszt 780 zł od osoby dorosłej, dzieci poniżej 10. roku życia płać połowę. Zaproszenie skierowane jest do rodzin, które przeżyły rekolekcje I i II stopnia.

Ci, którzy mają za sobą ORAR I stopnia, mogą wyjechać na oazę rekolekcyjną animatorów rodzin II stopnia w Spale. Koszt: ok. 350 zł od osoby.

BOF

**W trakcie wakacji wiele spraw można postawić na głowie, ale czas na modlitwę powinien się znaleźć**



Zwiedzaj z „Gościem”

# Powrót do przeszłości



Jak wyglądały dinozaury, kiedy żyły, i co jadły? To pytania, które nie muszą pozostać bez odpowiedzi. Niedaleko Łowicza znajduje się miejsce, w którym można obejrzeć, dotknąć, odkopać... dinozaura!

Jadąc drogą z Łowicza do Brzezin, przejeżdżamy przez Kołacinek, w którym istnieje Park Jurajsko-Botaniczny z dinozaurami naturalnej wielkości. Okazy, wykonane przez światowej sławy paleontologa, a także wyjątkowo piękny park botaniczny sprawiają, że wehikuł czasu zaczyna działać. Są tu modrzewie europejskie,

jesiony wyniosłe, skrzydłorzechy, doskonale wpisane w przepięknie połaadowany teren, który pozostawił po sobie lodowiec środkowopolski.

## Z myślą o najmłodszych

Park Jurajsko-Botaniczny to centrum rozrywkowe, przygotowane głównie z myślą o dzieciach. Ogromną popularnością cieszą się tu stanowiska „małych archeologów” i „poszukiwaczy złota”. Te pierwsze pozwalają dzieciom prowadzić samodzielne wykopiska, w czasie których

Po lewej: **Jaki dinozaur jest, każdy wie: groźny, duży i prawie jak żywy**

Z prawej: **Odkopywanie szkieletu dinozaura to dla wielu dzieciaków wyjątkowo fajna zabawa**

maluchy znajdują fragmenty skamieniałości. Drugie dają szansę poczuć, czym była gorączka złota. Ponadto na placu zabaw maluchy mogą odkopać szkielet dinozaura, zagrać w grę planszową, wkomponowaną w teren parku, a także wziąć udział w zabawach plastycznych mających na celu przybliżenie wyglądu gadów prehistorycznych.

## Z troską o dużych

Na tych, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę, czeka cen-

trum edukacyjne. Przygotowano tam projekcje multimedialne oraz filmy popularnonaukowe o dinozaurach i życiu na ziemi przed wieloma milionami lat. Nie mniej ciekawe jest muzeum skamieniałości i grota naszych przodków.

Dino-park posiada zaplecze szkoleniowo-wypoczynkowe z dużą salą konferencyjną, a także 2- i 3-osobowe pokoje. Wszystkie uroczystości organizowane są tu w formule „oko w oko z dinozaurom”.

**AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA**

Więcej informacji można uzyskać pod numerem tel. (046) 8747686.

Premiera spektaklu w MDK w Rawie Mazowieckiej

## „Anioł” na deskach

Któż z nas nie marzył, by choć raz zagrać w prawdziwej sztuce teatralnej, założyć kostium i wypowiedzieć wyuczoną kwestię? Grupa rawskich licealistów marzenia zmieniła w rzeczywistość.

Ciemność, strzały z pistoletu, zapach prochu i mocny głos aktora to klimat wprowadzający widza w spektakl „Anioł”, który na scenie Miejskiego Domu Kul-

**Dla młodych aktorów zabawa w teatr jest ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu**

tury dla uczniów najstarszych klas SP oraz gimnazjalistów wystawiła grupa aktorów będących głównie uczniami rawskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłod-

dowskiej w Rawie Mazowieckiej. Twórcą scenariusza i jednocześnie reżyserem był Robert Stępowski, który po zakończonej sztuce nie krył zadowolenia z gry swoich pod-

opiecznych i rozczarowania z powodu zachowań młodej widowiny.

Spektakl „Anioł” został oparty na legendach dotyczących Anielskiej Góry. Wprowadzenie kilku mieszczan rawskich, o których podania nie wspominają, okazało się świetnym zabiegiem umożliwiającym lepsze zrozumienie całej historii. – Nie chcemy robić spektakli o niczym – powiedział reżyser. – Dla nas ważne jest, aby w tym, co ukazujemy, była głębsza treść, bo wówczas gra ma sens – dodał.

**AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA**



## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. św. Wojciecha BM i św. Stanisława BM w Dąbrowicach

## Błogosławiony z mieszkowego szlaku

Jeśli dać wiarę legendzie, w dąbrowickiej parafii narodził się Bolesław Chrobry. Obecnie jednak jest ona częściej kojarzona z bł. ks. Wojciechem Nierychlewskim.

Według podań, w tych okolicach zatrzymać się miała na odpoczynek brzemienna księżna Dąbrówka. I tu z pomocą znachorki urodziła syna Bolesława. Uradowana wybiegła na spotkanie męża Mieszka I, którego witała w leśnej osadzie. O tych wydarzeniach mają świadczyć nazwy leżących tuż obok siebie miejscowości: Dąbrowice, Baby, Witawa. Miejscowi chcą wierzyć, że tak było naprawdę, czego dowodzi stojąca na dąbrowickim rynku współczesna rzeźba Dąbrówki. Legenda ma w sobie ziarno prawdy, Dąbrowice leżą bowiem na skrzyżowaniu starożytnych szlaków łączących Łęczycę z Kujawami i Płock z Wielkopolską.

Już w XIV w. Dąbrowice były miastem. Do dziś przemawiają za tym dwa rynki i ratusz wzorowany na tym z Zamościa (obecnie siedziba Urzędu Gminy). Przeszłość poznać można z książek wydawanych własnym sumptem przez pochodzącego z tej parafii ks. kanonika Ryszarda Tuzina pracującego w diecezji włocławskiej.

## Za ojca rodziny...

O wiele bardziej żywa jest pamięć o bł. Wojciechu Nierychlewskim. Kapłan ten urodził się w Dąbrowicach w wielodzietnej, pobożnej rodzinie (księżmi zostało także dwóch jego braci). Przed II wojną światową wstąpił do zgromadzenia michalitów, gdzie pełnił coraz bardziej odpowiedzialne funkcje. W 1937 r. mianowano go kierownikiem zakonnej drukarni w Krakowie. W czasie okupacji podzielił los św. Maksymiliana Kolbego. Ks. Wojciech spokojnie czekał na przyjazd gestapo, chociaż, ostrzeżony, mógł uciekać. Nie chciał, by represje dotknęły świeckiego koleownika technicznego drukarni. Po krótkim pobycie w więzieniu na Montelupich przewieziony został do obozu w Oświęcimiu, gdzie zmarł w 1942 r. w wieku 39 lat.

– Co prawda nikt z najbliższej rodziny Nierychlewskich nie mieszka już w naszej parafii, ale nadal istnieje ich dom – opowiada proboszcz ks. Zbigniew Świsłowski. – Jegoostać jest dość dobrze znana parafianom. Chlubią się nim.

Być może wstawieniu rodaka beatyfikowanego przez papieża Jana Pawła II w 1999 r. przypisać należy relatywnie dobrą kondycję religijną parafian. Wa-



ZDJĘCIA BOHDAN FUDAŁA

runki do duszpasterzowania nie są w Dąbrowicach idealne. Parafia w szybkim tempie się wyludnia, większość młodzieży wyjeżdża. Mimo to frekwencja na niedzielnych Mszach św., przekraczająca 35 proc., jest – jak na naszą diecezję – całkiem przyzwoita.

Charakterystyczne dla parafii w Dąbrowicach jest zaangażowanie w różnego rodzaju wspólnoty modlitewne osób dorosłych. Wiele osób przychodzi na środowe nabożeństwa do MB Nieustającej Pomocy. Po śmierci polskiego Papieża spontanicznie powstała grupa poznająca jego intelektualny dorobek.

BOHDAN FUDAŁA



## KS. ZBIGNIEW ŚWISŁOWSKI

Pochodzi z Leszna pod Warszawą, ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Warszawie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1990 r. z rąk kard. Józefa Glempa. Był wikarym w Wysokienicach, Żychlinie, Żyrardowie (par. św. Karola Boromeusza), Łowiczu (katedra). W Dąbrowicach jest od 2000 roku. To jego pierwsza praca w charakterze proboszcza.

Obecny neogotycki, trójnawowy kościół został zbudowany w 1834 r. na miejscu poprzedniej świątyni

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Dziękuję Bogu za wszystkich moich parafian. Odczuwam ich szacunek do kapłaństwa. Dziękuję im za pamięć o moich zmarłych poprzednikach. Spotykam wiele życzliwych mi osób, na których pomoc zawsze mogę liczyć. Cieszy mnie bardzo dobra współpraca z władzami samorządowymi, z jednostkami OSP i zespołem szkół. Niedosyt budzi frekwencja na niedzielnych Mszach św. Dużą radość sprawia mi grupa około 25 osób, biorąca udział w spotkaniach, na których zapoznawamy się z nauczaniem sługi Bożego Jana Pawła II i modlimy się o jego rychłą beatyfikację. Cieszy mnie obecność przy ołtarzu licznej grupy ministrantów. Pragnąłbym, aby nasza świątynia była domem wszystkich parafian i by jak najliczniej się w niej gromadzili.

## Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele: 9.00, 11.30
- Dni powszednie: 17.00 (środy, piątki); 8.00 (pozo-  
stałe dni)

GOŚĆ ŁOWICKI

lowicz@goscniedzieln.pl

Adres redakcji: ul. Seminaryjna 6a, 99-400 Łowicz,  
tel. 046 837 20 21Redagują: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału, Bohdan Fudała,  
Agnieszka Napiórkowska, ks. Paweł Staniszewski – asystent kościelny